Cena 400 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 10.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 12.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową .... 14.000 Mk.
Zagranicą .... 28.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 400 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 132 (7467) Piątek, dnia 15 Czerwca 1923 r. Rok XXXI

OGŁOSZENIE

Komitet odnowienia gmachu Gimnazjum Miejskiego, uprasza osoby interesowane o NIEZWŁOCZNE wpłacanie pieniędzy na cel odnowienia gmachu — do Kaliskiego Oddziału Banku Przemysłowców w Poznaniu (ul. Kościuszki 4). Komitet komunikuje, że do sekcji techniczno-wykonawczej powołano pp. Chlebińskiego, Garstkę, Graczykowskiego, Ozdowskiego i Śmigielskiego.

Kalisz, dn. 14 czerwca 1923 r.

Przewodniczący Komitetu
K. KOSZUTSKI

Zastępca Przewodniczącego
S. PACHOLSKI

Skarbnik
SZYSZCZYŃSKI

Sekretarz
S. KALINOWSKI

TELEGRAMY.

Marka polska pójdzie w górę.

WARSZAWA 14, (tel. od wł. korsp.). Z kompetentnej strony dowiaduje się, że Rząd zamierza w najbliższych dniach przystąpić do akcji interwencyjnej na wielką skalę celem podniesienia kursu marki polskiej. Wtajemniczeni twierdzą, że już najbliższy tydzień przyniesie ogromną zwyżkę naszej waluty.

Uposażenie pracowników państwowych.

WARSZAWA 14, (tel. od wł. korsp.). Podkomisja urzędnicza przyjęła artykuły ustawy o uposażeniu pracowników państwowych dotyczące kolejarzy i pocztowców, przyczem odrzucono żądanie, aby ustawa obejmowała także djety, prace dodatkowe itp.

Następnie zreasumowano uchwalę poprzednią i z ustawy powszedniej wyłączono pobory sędziów i prokuratorów.

Podatek gruntowy.

WARSZAWA 14, (tel. od wł. korsp.). Senacka komisja skarb.-budżetowa na wspólnem posiedzeniu z komisją prawniczą przyjęła projekt ustawy o podatku gruntowym w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Piastowcy znoszą „służbę domową".

WARSZAWA 14, (tel. od wł. korsp.). Komisja ochrony pracy na wniosek Piastowców zniosła nazwę „służba domowa" i „pracodawca", ustalając w ich miejsce nowe terminy: „pracownicy domowi" i „gospodarz".

Dozór nad finansami komunalnemi.

WARSZAWA 14, (tel. od wł. korsp.). W komisji skarbowej pos. Jerzy Michalski referował projekt ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, oświadczając się za ustanowieniem przy związkach komunalnych delegatów nadzorczych, którym przysługiwać będzie prawo wglądania we wszystkie księgi i akta Pozatem referent wypowiedział się za przekazaniem związkom komunalnym części agend administracji państwowej.

Niereprezentacyjny szef Rządu.

WARSZAWA 14, (tel. od wł. korsp.). Potwierdza się wiadomość, że w czasie pobytu w stolicy rumuńskiej pary królewskiej Rząd reprezentować będzie wiceprezes Rady Ministrów p. Głąbiński (minister oświaty), Prezes Witos w tym czasie wyjedzie na urlop do Wierzchosławic.

Agenci bolszewiccy nie będą objęci amnestją.

WARSZAWA 14, (tel. od wł. korsp.). W Komisji prawniczej głosami większości (prawicy i Piasta) upadła poprawka Koła żydowskiego, aby ustawa amnestyjna obejmowała również przestępstwa zmierzające do obalenia ustroju Państwa. Również upadła poprawka Koła żyd., by amnestja obejmowała także i tych dezerterów wojskowych, którzy przebywają zagranicą.

Nowy delegat Polski w Lidze Narodów.

WARSZAWA 14. (tel. od wł. korsp.). Delegatem Polski do Ligi Narodów (na miejsce prof. Askenazego) mianowany został b. Min. spr. zagr. p. Konstanty Skirmunt.

Występna polityka litwinów.

WARSZAWA 14. „Expres". Na pograniczu polsko-litewskiem, po drugiej stronie Niemna, na wprost miejscowości kuracyjnej Druskienniki, posterunki nasze zaalarmowane zostały gwałtowną strzelaniną.

Kilkanaście strzałów padło na Druskienniki.

Wysłane patrole nie ujawniły sprawców.

Istnieje jednak uzasadnione przypuszczenie, że są to partyzanci litewscy, którzy w ten sposób nie chcą dopuszczać kuracjuszy do Druskiennik.

Groźny strajk na Górnym Sląsku.

BERLIN 14. Sytuacja strajkowa na niemieckim Górnym Sląsku w ciągu wczorajszego dnia doznała ostatecznego zaostrzenia. Strajkują wszystkie kopalnie, nie wyłączając kopalni Delbruecka, która do strajku się przyłączyła w ciągu dnia wczorajszego. Dziś dane półurzędowe wymieniają przeszło 100,000 strajkujących robotników rolnych, innych nie obliczają. Lewicowa prasa niemiecka podaje dziś wiadomości o próbach rozszerzenia strajku i połączonego z nim komunistycznego wrzenia na polski Górny Sląsk. „Berliner Boersen Kurjer", pisząc o prowokacyjnej akcji niemieckiego faszyzmu, celem sprowokowania zamieszek donosi, że analogiczna akcja rozwijana jest przez odnośne elementy na polskim G. Sląsku. Jak wyraźnie wynika z aluzji prasy niemieckiej, niemiecki faszyzm liczy ni mniej ni więcej tylko na odzyskanie całego G. Sląska.

Sytuacja na granicach śląskich jest coraz bardziej niepokojącą, przedewszystkiem w związku z zagadkową podstawą rządu niemieckiego. Z terenów objętych strajkiem policja prawie kompletnie została wycofana, natomiast w coraz to większej ilości napływają ze strony G. Sląska przeróżne zakonspirowane formacje nacjonalistyczno - faszystowskie. „Berliner Tageblatt" donosi, że w pośród strajkujących i komunistów działają prowokatorzy, rekrutujący się z byłych oficerów armji cesarskiej.

Z SEJMU.

WARSZAWA 13. W Sejmie po burzliwym dniu zaznacza się pewnego rodzaju apatja. Posłów niewielu. Pracuje kilka komisji. M.. in. w połączonych komisjach rolnej i administracyjnej z racji obrad nad projektem ustawy o kompetencjach nowego ministerjum Reformy Rolnej, toczy się walka pomiędzy większością sejmową, a lewicą z tego powodu, że większość rządowa, idąc na rękę obszarnikom, popiera stanowisko rządu, aby od uchwał głównych komisji ziemskich, stanowiących o wywłaszczaniu poszkodowani mogli się odwoływać do trybunału administracyjnego.

Natomiast lewica t. j. Wyzwolenie P. P. S Klub Ludowy i td. stawia kwestję radykalnie i żąda aby ostatnią instancją były właśnie główne komisje ziemskie. Oczywiście przeprowadzi swoje stanowisko.

Strajk bankowy w Krakowie skończony.

KRAKOW 14. Po długotrwałych pertraktacjach dyrekcji Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, uwzględniono wszystkie postulaty urzędnicze, wobec czego bezrobocie w powyższym Banku zostało ukonczone w dn. 12 b.m.

Ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

WARSZAWA 14. Dzisiaj rozpatrywany jest w dalszym ciągu przez wojskową komisję sejmową rządową projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Dotychczas przedyskutowano już i przyjęto 28 artykułów ustawy, przyczem ostatnio rozpatrywano sprawę przepisów, tyczących sposobu przeprowadzania rejestracji wojskowej.

Obecnie komisja przystępuje do opracowywania dalszych artykułów, omawiających sprawę kosztów rejestracji, obowiązku stawienia się do poboru i samego poboru.

Zbir nasłany na ks. Hlinkę przyznał się.

PRESZBURG 14. „Slovak" donosi w 128 numerze, że drugi sprawca niedokonanego zamachu na ks. Hlinke nazwiskiem Mikleszowicz, wyznał przed sądem w Preszburgu, że ministerjum obrony narodowej przyrzekło mu 25,000 koron czeskich i dobrą posadę panstwową, jeśli zamorduje ks. Hlinkę.

Generał Stanisław Szeptycki został mianowany ministrem wojny.

WARSZAWA 13. Dziś rano przybył z Krakowa wezwany przez premjera Witosa, gen. Stanisław Szeptycki.

Natychmiast po przyjeździe generał udał się do prezydjum Rady ministrów, gdzie odbył konferencję z p. Witosem, który zaproponował mu objęcie teki spraw wojskowych.

Po uzyskaniu zgody ze strony gen. Szeptyckiego został napisany dekret nominacyjny, który p. prezydent Rzeczypospolitej podpisał jeszcze przed południem.

Marszałek Józef Piłsudski opuszcza Warszawę.

WARSZAWA 13 Nowomianowany szef sztabu generalnego, gen Stanisław Haller, w godzinach popołudniowych odbędzie konferencje z marszałkiem Józefem Piłsudskim, w celu omówienia szczegółów przejęcia funkcji urzędowych.

Marszałek Piłsudski natychmiast po zdaniu urzędowania opuszcza Warszawę.

Ksiądz arcybiskup Cieplak zachorował w Butyrkach

MOSKWA 14. Przebywający w więzieniu Butyrskiem arcybikup Cieplak od kilku już dni poważnie niedomaga.

Proces b. komendanta policji warszawskiej.

WARSZAWA 14 „Kur. Czerw. donosi: że sprawa byłego komendanta policji warszawskiej, Sikorskiego, skazanego za bezczynność władzy w okresie wypadków grudniowych przez sąd Okręgowy, będzie rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w dniu 18 b. m.

Giełda Zurychska.

WARSZAWA 14, (tel. od wł. korsp.). Notowania końcowe zurychskie z dn. 13 bm.: Berlin 0.0058, Holandja 218.15, Nowy-Jork 556.75, Londy 25.69, Paryż 35.70. DMedjolan 25.85, Praga 16.61, Budapeszt 0.07 i trzy czwarte, Bukareszt 2.80, Belgrad 6.20, Sofja 6.30, Warszawa 0.0080, Wiedeń 0.0078 i pół, austr. stemplow. 0.0078 i pół.

Giełda Warszawska.

WARSZAWA. New-York — 78000, Londyn 377000, Niemcy — 70, Paryż—5200, Szwajcarja — 14500.

KRONIKA.

— Z TOW. MUZYCZNEGO.

W dniu 17 bm. tj. w niedzielę o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się popis uczniów i uczenic Szkoły Muzycznej Towarzystwa.

Wejście za bezpłatnemi biletami.

— CENA CHLEBA. W Kaliszu chleb zdrożał o 100 mk. Cóż nato panowie z ósemki? Gdzież są te obietnice, że jak tylko prawica obejmie rządy żywność odrazu stanieje... Ano czekamy...

— DOROCZNY EGZAMIN.

W sobotę, dnia 16 bm. odbędzie się w sali Tow. Muzycznego doroczny egzamin uczenic i uczniów znanej miejscowej nauczycielki muzyki p. Jadwigi z Raszewskich Wilkanowiczowej.

Dochód przeznaczony na dzieci inwalidów.

— NICZEM NIE zastąpione a przytem niezbędne z powodów oszczędnościowych i zdrowotnych, są prawdziwe podeszwy i obcasy gumowe PALMA. Ułatwiają one chód, który staje się lekkim, są trwałe i tanie, oto ich niezaprzeczone korzyści.

— OLIMPJADA HARCERSKA.

W niedzielę dnia 17 czerwca br. odbędzie się Olimpjada harcerska w Nowym Parku, o mistrzostwo Hufca Kaliskiego. Ze względu na wielkie zainteresowanie podajemy poniżej program.

1. Wolne ćwiczenia wilcząt (udział IV i VII drużyny.
2. Skok z miejsca w dal (udział wszystkich drużyn).
3. Bieg sztafetowy 4X100.
4. Rzut kulą 2½Kg. i 5 Kg.
5. Skok w dal z rozbiegiem.
6. Rzut oszczepem.
7. Skok w zwyż o tyczce.
8. Bieg 100 m.
9. Popis rowerzystów.
10. Skok z miejsca w zwyż.
11. Skok w zwyż z rozbiegiem.
12. Rzut dyskiem.
13. Bieg 400 m.
14. Piramidy (IV 1 V dr-na).
15. Szermierka.
17. ? ! ?.....

Zgadnijcie cóż ?... Kto chcę wiedzieć, niechaj przyjdzie.

Ze względu na obfity program prosimy o punktualne przybycie na godz. 3 pp. A więc do zobaczenia na Olimpjadzie.

Wejście dla młodzieży 1000 mk., dla dorosłych — 2000 mk., siedzące miejsce I—5000 m. II — 5000 mk.

Loterja amerykańska, kwiaty konfetti bufet i cukiernia. Orkiestra dęta. CZUWAJ!

— WYSTĘP BALETU.

W sobotę dnia 16 w sali Stow. Robotn. Chrz. zaprezentuje się raz jedyny wszechświatowej sławy balet rosyjski, który przed niedawnym czasem w ucieczce z „raju bolszewickiego" gościł w Rumunji. Balet ten ciesząc się wielką sławą na wszystkich scenach zagranicznych, obecnie święcił rzetelnie powodzenie w wielu miastach polskich, występując na scenach stołecznych i wszędzie osiągał niepospolite triumfy jak świadczą o tem sprawozdania szeregu pism.

Nazwiska Zabojkinej Anny, Pawłowej Haliny i B. Remisławskiego baletmistrza teatrów miejskich w Warszawie, dają rękomje prawdziwie artystycznego widowiska, spodziewać się też należy, iż prawdziwi smakosze sztuki choreograficznej skorzystają z tej jedynej a rzadkiej okazji i tłumnie zapełnią widownię teatru, jak ma to miejsce we wszystkich miastach, dokąd ten zespół zawitał.

Bilety są już do nabycia w cukierni pana Mayera. Szczegóły w afiszach.

— „BAJADERA" W KALISZU.

W nadchodzącą niedzielę zjeżdża do naszego grodu zespół artystów operetki warszawskiej teatru „Nowości" dając „Bajaderę" Kaliszanom. Udział biorą w głównych rolach: Kazimiera Horbowska primadonna, Wanda Tilochowska wodewilistka, Bolesław Mierzejewski, Józef Sendecki, Stan. Woliński komik.

Kostjumy z teatru „Nowości".

Niewątpimy, że impreza artystów tej miary będzie miała w Kaliszu duże powodzenie. Szczegóły w ogłoszeniach.

TAJEMNICA KRÓLOWEJ.

POWIEŚĆ Z ANGIELSKIEGO.

19) **(Streszczenie)**

— Te dokumenty,—rzekł Rayson, być może naprowadzą nas na ślad. Może pan iść do adwokata Benthama, i dowiedzieć się, co to za klijent który pragnął się widzieć z bratem jego. Potem u Mac-Kena i Fouldsa, dowiedzieć się, kogo brat pański chciał śledzić i nareszcie, w kantorze parostatków poinformuje się pan, czy rzeczywiście chciał on udać się do Ameryki.

Sidney Barnes był trochę zmięszany.

— Możeby pan był łaskaw,—spytał nieśmiało: pójść ze mną w te miejsca? Chociaż włożyłem kostjum Maurycego, lecz minę mam nie bardzo zachęcającą. Dla pana, jako dla gentlemana, będą z większym szacunkiem. Lecz... co to...—krzyknął w przerażeniu Barnes tu idą...

Obydwaj byli zdumieni. Ktoś otwierał drzwi kluczem.

Na widok dwóch mężczyzn w pokoju, w którym nikogo się nie spodziewała, przybyła osłupiała. Twarz jej okryta była gęstą wualką i siedzący nie mogli widzieć jej wzruszenia. Rayson wstał szybko.

— Baronowa!... — krzyknął: to pani... przepraszam za niedelikatność... co pani tu robi?

Podniosła wualkę, uważnie patrząc na obydwóch mężczyzn. W ręku trzymała jeszcze klucz, którym otworzyła drzwi.

— Wie pan?—spytała spokojnie: zamierzałam panu zadać to pytanie.

— Naszą obecność objaśnić można bardzo łatwo. Oto Sidney Barnes, brat zabitego. W dalszym ciągu zajmuje jego mieszkanie.

Baronowa była bardzo zdumiona. Jednakże szybko zapanowała nad sobą, przyjęła słowa Raysona jako przedstawienie młodego Barnesa i z czarującym uśmiechem podała temu ostatnie mu rękę.

— Bardzom zadowolona z poznania pana panie Barnes. Znałam dobrze pańskiego brata i wiele opowiadał mi on o panu.

Sidney Barnes był zdumiony. Uścisnął rękę baronowej, i patrzał na nią z nieukrywanym zachwytem.

— To bardzo dobrze,—zawołał z radością: pani chce powiedzieć, że przyjaźniła się z Maurycym?

— Ma się rozumieć, dlaczegoby nie?

Nie wiem, być może,—odrzekł Sidney, z niedowierzaniem patrząc na Raysona.

— Cóż,—oznajmił Rayson: jeżeli to prawda, to tem lepiej. Baronowo, może pani pomoże nam rozwikłać jedną trudną sprawę. Widzi pani, z książeczki czekowej i z trybu życia, jakie prowadził nieboszczyk, widać, że otrzymywał on 2.000 funtów dochodu rocznie.

— Tak, mówił mi przypuszczalnie o takim dochodzie,—zgodziła się baronowa.

— Tak, Sidney Barnes jest jedynym następcą, i całe nieszczęście polega na tem, że nie może natrafić choćby na najmniejszy ślad źródła dochodów swego brata. Być może Maurycy Barnes mówił kiedykolwiek z panią o tem, gdzie ulokowane są jego kapitały, i co służyło mu za źródło tak znacznych dochodów.

Baronowa stała milcząca, jakby gubiąc się w domysłach. Rayson z ciekawością patrzał na nią. Był pewien, że nigdy nie zamieniła z zabitym ani dwóch słów. Teraz widocznie siliła się zrozumieć, jak można wyzyskać nowe narzędzie, na jakie natknęła się w osobie młodego Barnesa.

— Nie mogę dać panu określonej odpowiedzi,— rzekła wreszcie baronowa: lecz...

— Lecz co? — krzyknął Sidney.

— Jakbym przypominała sobie imię tego adwokata, za pośrednictwem którego...

— Niech pani sobie przypomni,—chciwe zawołał Sidney: to bardzo ważne. Dwa tysiące funtów rocznie! Niech pani pomyśli tylko...

Baronowa ze wstrętem spojrzała na Barnesa lecz postarała się zaraz ukryć swoje uczucie.

— Coś w rodzaju Bentona,—rzekła.

— Być może Bentham?—zawołał Rayson.

— Tak, tak! szybko i z ulgą potwierdziła baronowa. Jakiem mogła zapomnieć? Kantor jego znajduje się gdzieś w Adelphi.

Barnes porwał kapelusz swój ze stołu.

— Chodźmy do niego! — zawołał do Raysona.

— Zaczekaj pan. Niema się co spieszyć. Sprawa nie jest tak łatwa.

— Dlaczego? — ostro spytał Barnes: wszak to moje pieniądze. Wezmę wyrok. On powinien oddać mi wszystko, co należało do Maurycego.

— W ostateczności będzie musiał oddać panu wszystko,—spokojnie rzekł Rayson: jeżeli tylko coś jest u niego. Lecz przed tem, zanim udamy się do niego, trzeba wziąć pod uwagę co następuje: Adwokat ten czytał bezwątpienia w gazetach o zabójstwie brata pańskiego. A tymczasem nie uważał za konieczne zgłosić się do najbliższych spadkobierców; a powinien to był zrobić według prawa.

(D. C. N.).

OGŁOSZENIE 1214

W dniu 20 czerwca 1923 roku o godz. 10 rano w Wydziale Powiatowym Sejmiku Kaliskiego pokój № 72, odbędzie się **licytacja przedmiotów:** srebrnych i platerowanych (noże, łyżki, widelce), pozostawionych przez okupantów.

Wydział Powiatowy Sejmiku Kaliskiego

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.